

Polska jest najważniejsza

GAZETA KANDYDATA NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO

Kultura wymaga wsparcia



– Jestem zdecydowanym zwolennikiem podejścia, które traktuje kulturę jako element spajający wspólnotę i w związku z tym także jako przedmiot aktywności państwa. Mecenat państwowy jest bezwzględnie potrzebny – powiedział Jarosław Kaczyński podczas debaty w Hotelu Europejskim.

Przypomniał, że opowiada się za ustawowym zapisem gwarantującym stały – wyrażony w procencie dochodów budżetu państwa – poziom wydatków na kulturę.

Podkreślił, iż nie zgadza się z podejściem obecnego rządu, który – w jego ocenie – uważa, że „kultura jest towarem i w związku z tym reguły rynkowe powinny regulować także obieg wartości kultury”.

– Nie ukrywam, że jestem zwolennikiem potężnej telewizji publicznej. Potężnej także w sensie finansowym, to znaczy zdolnej do brania na siebie znacznej części zadań związanych z finansowaniem kultury – stwierdził Jarosław Kaczyński. By tak się stało, musi zostać spełniony podstawowy warunek: potrzebne jest spełnienie jednego warunku: by decydenci polityczni nie byli przede wszystkim zainteresowani rozwojem telewizji komercyjnych.

– Wolność w kulturze jest absolutną wartością, w żadnym razie nie można jej ograniczać, ale sądzę, że uprawniony jest także postulat pewnej odpowiedzialności – podsumował debatę Jarosław Kaczyński. ■

Przeziębienie nie takie straszne

– Jestem rzeczywiście trochę zaziębiony, ale nie takie rzeczy człowiek znosi w kampanii. Nie będzie żadnego ograniczenia kampanii. Ludzie w gorszym stanie niż ja w tej chwili, bo mi nic takiego straszniejszego nie jest, prowadzili kampanie. Jak ktoś jest taki, że nie jest w stanie prowadzić kampanii z powodu zaziębienia, to niech się nie stara być prezydentem – powiedział Jarosław Kaczyński.

Rząd zaniedbuje armię

– Mam poczucie odpowiedzialności także za życie polskich żołnierzy, polskich obywateli, bo pewnego rodzaju działania mogą zachęcać terrorystów do tego, żeby aktywizować swoją działalność – powiedział Jarosław Kaczyński, wyjaśniając, dlaczego jest przeciw poruszaniu w trakcie kampanii wyborczej kwestii wycofania się Polski z Afganistanu.

Kandydat na prezydenta podkreślił, że plan wycofania naszych wojsk w 2013 roku nie jest niczym nowym, bo został przedstawiony przez prezydenta Obamę w grudniu

zeszłego roku. – Więc jeśli ktoś chce mówić, że została sformułowana jakaś nowa idea, to jest to nieporozumienie – dodał.

Jarosław Kaczyński podniósł też kwestię wyposażenia polskiego kontyngentu w Afganistanie. Wypomniął rządowi, że zaniedbał tę sprawę. Zwrócił również uwagę na „dziwną” niezgodność między dokumentem opracowanym przez szefa BBN gen. Stanisława Kozieja, a oświadczeniem szefa Sztabu Generalnego gen. Mieczysława Cieniucha. – Mamy do czynienia z jakimś ogromnym zamieszaniem. Co innego generał Koziej, co in-



nego generał Cieniuch, a wszystko pod prezydenturą zwierzchnika sił zbrojnych, w tym momencie pana Komorowskiego” – stwierdził.

Jarosław Kaczyński zarzucił też rządzącemu obozowi złamanie prawa, po-

legające na niewywiązywaniu się z ustawowego obowiązku przeznaczania 1,95 procenta PKB na siły zbrojne. – W ostatnich latach wydano mniej, to są różnice dość znaczące – powiedział. Wspomnił też o pomysłach „radykalnego pogorszenia sytuacji społecznej obecnych i byłych żołnierzy”. – Jako prezydent Rzeczypospolitej w żadnym wypadku na tego rodzaju politykę wobec sił zbrojnych nie mam się zamiaru godzić. To jest polityka, która szkodzi polskiemu bezpieczeństwu, polityka, która w żadnym wypadku nie może być traktowana jako poważna – oświadczył. ■

Jaki jest koniec, każdy widzi

Mimo że komercjalizacja jest elementem prywatyzacji pośredniej, Sąd Apelacyjny podtrzymał orzeczenie warszawskiego Sądu Okręgowego, nakazujące Jarosławowi Kaczyńskiemu sprostowanie informacji, iż Bronisław Komorowski chce, by służba zdrowia została sprywatyzowana.

Orzeczenie jest ostateczne i prawomocne.

– Był ogromny spór o prywatyzację szpitali. PSL – nie. SLD, Napieralski – nie. My – nie. Związki zawodowe – nie. No to kto był za prywatyzacją. Krasnoludki? – powiedział w telewizji Polsat europoseł PiS Tadeusz Cymański. ■

Rozmowy z PSL

– Liczę na to, że elektorat PSL, z całą pewnością szerszy niż ten, który poparł w tych szczególnego rodzaju wyborach pana Pawłaka, zobaczy, kto jest bliższy jego interesom i poglądom. Sądzę, że jestem zdecydowanie bliższy niż pan Komorowski – stwierdził Jarosław Kaczyński.



Spotkał się on wczoraj z prezesem ludowców, któremu przekazał odpowiedź na sformułowane przez PSL postulaty programowe. Waldemar Pawlak od ich uwzględnienia uzależnił swoje poparcie dla jednego z kandydatów, którzy przeszli do II tury wyborów..

– To jest odpowiedź w ogromnej mierze pozytywna, bo nasz sposób myślenia w wielu punktach jest bardzo podobny – powiedział Jarosław Kaczyński. ■

Powiedzieli

Dokładnie pamiętam zdanie Bronisława Komorowskiego na temat parytetów jeszcze dwa miesiące temu. Więc przypisuję te cudowną przemianę wyłącznie kampanii wyborczej – Joanna Kluzik-Rostkowska, szefowa sztabu wyborczego Jarosława Kaczyńskiego

Cała władza w ręce Platformy, to jest tendencja niebezpieczna dla Polski – Ryszard Czarnecki, europoseł PiS

Przyglądam się przede wszystkim też temu, czy Bronisław Komorowski jest kandydatem autonomicznym, niezależnym, i byłby prezydentem samodzielnym, bez wpływów – dajmy na to – Donaldowi Tuska – Artur Balazs ■

Trzeba ratować polską piłkę

– Jako prezydent będę namawiał rząd do działań zdecydowanych. Jeżeli ktoś przedtem miał jakieś wątpliwości, to te 6:0 z Hiszpanią powinno już ostatecznie te wątpliwości rozwiązać. Trzeba tutaj działać w sposób bardzo zdecydowany, bo piłka nożna i poziom piłki nożnej to jest też część statusu danego państwa, danego narodu na świecie – powiedział Jarosław Kaczyński zapytany o to, co zamierza zrobić, gdy zostanie prezydentem, by polski futbol nie przynosił nam wstydu. ■

Kaczyński – Cameron

– Zobaczymy. W poniedziałek być może będę w Londynie. Jeżeli będę w Londynie, to się na pewno spotkam – tak Jarosław Kaczyński skomentował informacje dotyczące jego ewentualnego spotkania z premierem Wielkiej Brytanii, liderem Partii Konserwatywnej, Davidem Cameronem. ■